

MARTA GRESZATA

## LITISPENDENCJA I JEJ SKUTKI W KANONICZNYM PROCESIE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

### 1. WPROWADZENIE

Pojęcie *lis pendens* w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa może być rozpatrywane w dwu różnych ujęciach. Pierwsze z nich to ujęcie statyczne, rozumiane jako „moment *lis pendens*”, od którego zaczynają istnieć wszystkie skutki formalno-prawne zawiśnięcia sporu. Drugie – to ujęcie dynamiczne, rozumiane jako pewien ciąg czynności, których zakończeniem staje się stan *lis pendens*, co można nazwać „procedurą dochodzenia do *lis pendens*”. Ale oprócz tych dwu ujęć należy też wziąć pod uwagę *lis pendens* jako pewien stan, który rozpoczyna się w określonych okolicznościach postępowania, zaś jego skutki, ponieważ są bardzo ważne i silne, trwają przez cały proces, aż do ich zgodnego z prawem rozstrzygnięcia, ten stan można nazwać krótko „procedurą *lis pendens*”<sup>1</sup>.

Instytucja *lis pendens* jest silnie wpisana w każdy proces sądowy, także w kanoniczny proces o nieważność małżeństwa. Skarga powodowa o nieważność małżeństwa wpływa do trybunału sądowego i zaraz po tym fakcie zostaje powołane kolegium sędziowskie w celu podjęcia decyzji o przyjęciu skargi do przewodu sądowego lub jej odrzuceniu, którą to decyzję w sądzie kole-

---

Dr MARTA GRESZATA – adiunkt w Katedrze Kościelnego Prawa Procesowego WPPKiA KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, Collegium Jana Pawła II, p. 539, 20-950 Lublin, Tel. 4453539

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat M. G r e s z a t a, *Litispendencia w procesie kanonicznym*, Lublin 2003, s. 50-57.

gialnym podejmuje przewodniczący<sup>2</sup>. Po przyjęciu skargi<sup>3</sup> do przewodu sądowego ma miejsce wezwanie stron do sądu celem zawiązania sporu<sup>4</sup>. Na tę czynność procesową wzywa się również obrońcę węzła małżeńskiego. O skierowaniu pozwów do stron procesujących się decyduje oczywiście przewodniczący kolegium sędziowskiego. On swoim podpisem wieńczy cały wcześniejszy proces podejmowania decyzji przez inne osoby<sup>5</sup>.

Okazuje się więc, że o zaistnieniu w procesie kanonicznym instytucji *lis pendens* nie decyduje żaden oddzielny dekret, który zwykle jest wydawany przy wszystkich ważniejszych czynnościach procesowych. Prawodawca nie pozostawia jednak żadnych wątpliwości co do tego, w którym momencie rozpoczyna się zawiązanie sporu, czyli w którym momencie spór zaczyna się toczyć. Dokonuje się to bowiem w chwili zawiadomienia stron o pozwie zgodnie z przepisami prawa, albo wtedy gdy strony stawiają się same przed sędzią celem prowadzenia sprawy<sup>6</sup>. Ten moment, weryfikowalny od strony formalnej, jest jednakże tylko zamknięciem całego etapu „procedury dochodzenia do *lis pendens*”, jest jego uwieńczeniem i sam w sobie jest „momentem *lis pendens*” rozpoczynającym „procedurę *lis pendens*”, albo inaczej „stan *lis pendens*”<sup>7</sup>.

Bardzo interesujące wydaje się dokonanie bliższego spojrzenia na skutki litispendencji, wpisanej w istotną strukturę każdego procesu spornego, także w kanonicznym postępowaniu o nieważność małżeństwa. Wprawdzie te skutki dla sędziego i dla stron są w tym procesie bez wątpienia tożsame ze skutkami w ogólnym procesie spornym, jednak charakterystyczne uwarunkowania tego właśnie postępowania czynią zasadne dokonanie tego odrębnego spojrzenia.

---

<sup>2</sup> CIC c. 1505 § 1; por. CCEO c. 1188 § 1; por. Z. G r o c h o l e w s k i, *Zmiany w kanonicznym prawie procesowym*, „Kościół i Prawo” 7(1990), s. 106.

<sup>3</sup> Szerzej na temat problemu przyjęcia skargi powodowej zob. R. S o b a ł a s k i, *Przyjęcie skargi o orzeczenie nieważności małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 6-7(1996), s. 143-152.

<sup>4</sup> CIC c. 1507 § 1; por. CCEO c. 1190 § 1; T. P a w ł u k, *Procesy małżeńskie w świetle Kodeksu Jana Pawła II*, „Prawo Kanoniczne” 27(1984), nr 3-4, s. 97.

<sup>5</sup> T. P a w ł u k, *Kanoniczna praktyka procesowa w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1975, s. 72.

<sup>6</sup> CIC c. 1512 5°; por. CCEO c. 1194 5°.

<sup>7</sup> Szerzej na temat tych pojęć zob. G r e s z a t a, *Litispendencja*, s. 96-117.

## 2. LITISPENDENCJA W STRUKTURZE PROCESU O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Proces o nieważność małżeństwa rozpoczyna się w sensie formalnym w momencie wydania dekretu przyjęcia skargi powodowej i cytacji stron poprzez notyfikację dekretu. Właściwie dokonana notyfikacja powoduje, iż spór zaczyna dotyczyć także strony pozwanej, zaczyna się toczyć również wobec niej, a nie tylko wobec strony powodowej. Choć materialnie i formalnie rzeczywistość *lis pendens* już istnieje, to dopiero od momentu notyfikacji zaczyna obowiązywać zasada *lite pendente nihil innovetur*<sup>8</sup>. Również w tym procesie istotą zasady jest, by podczas sporu nie dokonywać żadnych zmian. Należy zapytać, o jakie zmiany może chodzić w odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa i kogo winien dotyczyć zakaz ich dokonywania.

Zasada ta w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa odnosi się do stron spierających się o ważność małżeństwa, czyli powoda, pozwanego<sup>9</sup> a także obrońcy węzła<sup>10</sup>, a w pewnych sytuacjach również rzecznika sprawiedliwości<sup>11</sup>. To właśnie im w momencie zawiśnięcia sporu zostaje odebrana pewna możliwość działania, ukierunkowanego na dokonywanie jakichkolwiek zmian w przedmiocie sporu. Zanim oboje małżonkowie, lub jeden z nich bez wiedzy drugiego, lub też za jego wiedzą, oddadzą w ręce sądu sprawę swojego małżeństwa, mogą działać na rzecz swojego małżeństwa na wiele sposobów. Małżeństwo, które dotyczy przede wszystkim ich samych, jest wprawdzie ich prywatną sprawą, ale przecież nie tylko. W przypadku pojawiającego się kryzysu małżeństwa prawo nie tylko nie zabrania, ale wręcz sugeruje małżonkom korzystanie z dostępnych dla nich środków. Mogą korzystać z całej sieci katolickich poradni rodzinnych, z porady psychologów i pedagogów, którzy oprócz fachowej wiedzy akademickiej także w swoim prywatnym życiu kierują się zasadami wiary katolickiej. Oprócz tego zawsze mogą udać się do duszpasterza w swojej parafii, żeby ratować swoje małżeństwo. Mogą próbować też skorzystać z porady jakiegoś uznanego autorytetu w tej dziedzinie. Jeśli jednak te działania nie tylko nie doprowadzą do

<sup>8</sup> CIC c. 1512 5°; por. CCEO c. 1194.

<sup>9</sup> J. G r z y w a c z, *Problem zaskarżenia nieważności małżeństwa*, Lublin 1966, s. 163.

<sup>10</sup> S. B i s k u p s k i, *Obrońca węzła w kanonicznym procesie małżeńskim*, Łódź 1937, s. 78.

<sup>11</sup> J. G r z y w a c z, *Promotor sprawiedliwości i jego udział w sprawach małżeńskich*, Lublin 1966, s. 32.

zażegnania kryzysu, lecz nadto wyjawia ewentualność nieważności ich związku, to jest podstawa do skorzystania z pomocy sędziego w trybunale.

Złożenie skargi powodowej w trybunale kościelnym nie zamyka jednak współmałżonkom drogi porozumienia i powrotu do wspólnoty małżeńskiej. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku nie tylko dopuszcza różne sposoby uniknięcia procesów<sup>12</sup>, lecz nadto bardzo mocno podkreśla konieczność podejmowania prób pogodzenia, czyli uniknięcia lub zaniechania procesu. Obowiązek ten spoczywa przede wszystkim, chociaż nie wyłącznie, na osobie sędziego. Sędzia, zarówno na początku sprawy, jak i w każdym innym czasie, mając nadzieję na dobry wynik, powinien zachęcić strony i pomóc im, by szukały rozwiązania sporu przez wspólne porozumienie, i wskazać im odpowiednie drogi, korzystając również z pośrednictwa innych osób<sup>13</sup>. Jest to norma ogólna, która odnosi się do wszystkich rodzajów procesu<sup>14</sup>. W przypadku procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa, sędzia, zanim przyjmie sprawę, ilekroć dostrzeże nadzieję dobrego wyniku, powinien zastosować środki pastoralne, by małżonkowie, jeżeli oczywiście jest to możliwe, zostali doprowadzeni do uważnienia małżeństwa i do wznowienia wspólnego życia małżeńskiego<sup>15</sup>. Od strony formalnej w tego typu sytuacjach mamy do czynienia z umorzeniem instancji<sup>16</sup>. Po raz kolejny prawodawca wskazuje i podkreśla tę możliwość w odniesieniu do spraw o separację małżonków. Również w tym wypadku sędzia, zanim przyjmie sprawę, albo ilekroć dostrzeże nadzieję dobrego wyniku, powinien zastosować środki pastoralne, by małżonkowie pogodzili się i zostali skłonieni do wznowienia wspólnego życia małżeńskiego<sup>17</sup>. Normy powyższe wskazują na szczególną ostrożność, z jaką Kościół podchodzi do instytucji *lis pendens* w odniesieniu do spraw małżeńskich, starając się tychże spraw maksymalnie unikać, nie odbierając jednak współmałżonkom ich uprawnienia do zaskarżenia małżeństwa.

---

<sup>12</sup> CIC c. 1713; Norma ta nie ma swojego odpowiednika w CCEO. Jednakże w stosunku do procesów o orzeczenie nieważności małżeństwa nie można stosować ugody lub kompromisu, ponieważ te sprawy należą do dobra publicznego Kościoła; zob. CIC c. 1715 § 1; por. CCEO c. 1165 § 1, c. 1169.

<sup>13</sup> CIC c. 1446 § 2; por. CCEO c. 1103 § 2.

<sup>14</sup> Pomimo zamieszczenia tej normy w ogólnych przepisach procesowych, w przepisach dotyczących procesu ustnego prawodawca powtarza jednak tę normę; CIC c. 1659 § 1; por. CCEO c. 1345 § 1.

<sup>15</sup> CIC c. 1676; por. CCEO c. 1362.

<sup>16</sup> CIC c. 1520; por. CCEO c. 1201.

<sup>17</sup> CIC c. 1695; por. CCEO c. 1381.

Małżeństwo dotyczy nie tylko płaszczyzny dobra prywatnego małżonków. Zawsze dotyczy też dobra publicznego Kościoła. Prawo kanoniczne wprowadza i nakazuje domniemanie prawne o ważności małżeństwa, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego<sup>18</sup>, nie zaniehbując chrześcijańskiej troski o ważność sakramentu, czyli troski o dobro całej wspólnoty Kościoła<sup>19</sup>. Kiedy małżonkowie, lub jedno z nich, stwierdzą, iż istnieje poważna wątpliwość co do ważności ich małżeństwa, kierują się po pomoc do sądu<sup>20</sup>. Sąd ma rozstrzygnąć, co w rzeczywistości dokonało się w momencie, gdy nupturienti zawierali sakramentalny związek małżeński: czy nie było określonej przeszkody zrywającej<sup>21</sup>, czy nie zachodziła niezdolność jednej ze stron do zawarcia małżeństwa<sup>22</sup> lub czy nie zachodziła wada zgody małżeńskiej<sup>23</sup>. Kiedy więc małżonkowie powierzają kwestię rozstrzygnięcia nieważności ich małżeństwa trybunałowi, wraz z tą kwestią oddają mu swoje prawo do decydowania o losie tej kwestii. Tym samym wyrażają wolę, by kontrowersja dotycząca ważności ich małżeństwa, chronionego przez nich jako ich najcenniejsze dobro prywatne, oraz chronionego przez Kościół jako Jego dobro publiczne<sup>24</sup>, została przez sędziów rozstrzygnięta, a więc by nastąpiło ewentualne stwierdzenie faktu prawnego, przeciwnego faktowi

<sup>18</sup> CIC c. 1060; por. CCEO c. 779.

<sup>19</sup> A. D z i ę g a, *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 3(1992), s. 142.

<sup>20</sup> Obecnie najwięcej spraw w sądach kościelnych w Polsce toczy się na podstawie kanonu 1095 obecnego Kodeksu Prawa Kanonicznego; por. M. F ą k a, *Niezdolność do przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich jako tytuł nieważności małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 25(1982), s. 245-269; A. D z i ę g a, *Alkoholizm jako podstawa orzeczenia nieważności małżeństwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 7(1997), s. 85-97; t e n ż e, *Sądowe dowodzenie kanonicznej niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa z przyczyny alkoholizmu*, w: *Materiały i studia*, t. II, red. A. Dzięga, M. Greszata, Lublin 2002, s. 75-98; Szeroko na ten temat zob. S. P a ź d z i o r, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999; M. G r e s z a t a, *O pojęciu kanonicznej niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa. Aspekt kanoniczny*, w: *Materiały i studia*, t. II, s. 11-25.

<sup>21</sup> CIC c. 1083-1094; por. W. G ó r a l s k i, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 25; R. S z t y c h m i l e r, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993, s. 106.

<sup>22</sup> CIC c. 1095; por. CCEO c. 818; por. W. G ó r a l s k i, *Kościelne prawo małżeńskie*, s. 25; S z t y c h m i l e r, *Doktryna Soboru Watykańskiego II*, s. 106.

<sup>23</sup> CIC c. 1096-1098.

<sup>24</sup> A. D z i ę g a, *Strony sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, Warszawa 1994, s. 141-143.

stwierdzonemu przez urzędowego świadka przy zawieraniu małżeństwa<sup>25</sup>. Ten akt powierzenia problemu ważności lub nieważności małżeństwa trybunałowi sądowemu, zwany inaczej zaskarżaniem małżeństwa, do swej ważności nie wymaga jednoczesnej zgody obu małżonków, co więcej, strona pozwana może być uznana za nieobecną lub oporną prawu, a proces będzie się toczył<sup>26</sup>. Oprócz małżonków małżeństwo może zaskarżyć rzecznik sprawiedliwości, jeżeli nieważność małżeństwa jest ogłoszona, a ponadto małżeństwa nie można uważać<sup>27</sup>.

### 3. ZASADA KONTRADYKTORYJNOŚCI JAKO REALIZACJA STANU *LIS PENDENS*

Przedmiotem postępowania sądowego jest między innymi stwierdzenie faktów prawnych<sup>28</sup>. W przypadku procesu o nieważność małżeństwa, przekazanym w ręce sędziego faktem prawnym, który stanowi jednocześnie przedmiot sporu, jest fakt zawarcia małżeństwa sakramentalnego, co do którego ważności powstała poważna wątpliwość. Istotą wątpliwości, która w dalszej konsekwencji rodzi spór, jest istnienie dwu wykluczających się twierdzeń. Treścią pierwszego twierdzenia jest stanowisko Kościoła i norma prawa kościelnego, nakazująca domniemywać, że wyrażona zgoda małżeńska trwa, dopóki się nie uzyska pewności jej odwołania<sup>29</sup>. To, co twierdzi Kościół, jest to *dictio*, czyli mówienie, wypowiedzenie, wyrzeczenie, wyrocznia, rozmowa, mowa, wykład, rozprawa<sup>30</sup>. Powód zaś twierdzi coś przeciwnego lub przynajmniej powątpiewa w ważność małżeństwa. To twierdzenie powoda może być określone jako *dictio-contraria*, czyli naprzeciw, z drugiej strony, przeciwnie, zupełnie inaczej, wręcz odwrotnie, w niezgodzie z czymś<sup>31</sup>. W takiej sytuacji można już mówić o istnieniu podstawowej kontradycji<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> Tamże, s. 143.

<sup>26</sup> CIC c. 1510; por. CCEO c. 1192 § 3; CIC c. 1592 § 1; por. CCEO c. 1272 § 1.

<sup>27</sup> CIC c. 1674; por. CCEO c. 1360.

<sup>28</sup> CIC c. 1400 § 1 1°; por. CCEO c. 1055 § 1 1°.

<sup>29</sup> CIC c. 1107; por. CCEO c. 827.

<sup>30</sup> K. K u m a n i e c k i, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1979, s. 160.

<sup>31</sup> Tamże, s. 124.

<sup>32</sup> O kontradycji można w tym przypadku mówić tylko wtedy, gdy uwzględni się możliwość, iż Kościół, którego twierdzenie chroni ważność małżeństwa, może być w tym procesie faktyczną stroną sporu, uwzględniając oczywiście wszystkie teoretyczno-procesowe założenia tego twierdzenia i skutki wypływające z niego. Szerzej na ten temat zob. D z i ę g a, *Strony*

Zasada kontradiktoryjności<sup>33</sup> polega na nałożeniu na strony obowiązku gromadzenia i przedstawiania środków dowodowych. Sąd rezerwuje dla siebie rolę obserwatora i arbitra „pojedyńku” prowadzonego przez strony<sup>34</sup>. Do sądu należy tylko ocena materiału dowodowego i wydanie na tej podstawie rozstrzygnięcia. Jedynie ze względu na interes publiczny sąd ma możliwość działania z własnej inicjatywy<sup>35</sup>. Najważniejszym elementem tej zasady, zwanej też zasadą sporności<sup>36</sup>, jest wyłączenie sędziego od wszelkich funkcji związanych z poszukiwaniem i gromadzeniem dowodów<sup>37</sup>, co znalazło swoje odzwierciedlenie również w normie obecnego Kodeksu, zgodnie z którą obowiązek dowodzenia spoczywa na tym, który coś twierdzi<sup>38</sup>. Bardzo ważnym elementem zasady kontradiktoryjności jest „walka stron” przed sędzią, który musi kontrolować, aby strony „walczyły” w sposób określony precyzyjnymi regułami. Zasada ta ma swoje dodatkowe oparcie w zasadzie równości stron<sup>39</sup>. Jeżeli przy systemie kontradiktoryjnym odejmiemy się sędziemu inicjatywę w przeprowadzeniu dowodu, o którym on wie, że może zaważyć na wyniku procesu, to może powstać kolizja między sędziowskim obowiązkiem wydania sprawiedliwego wyroku a koniecznością pominięcia istotnego dowodu, którego sędzia nie może przeprowadzić z własnej inicjatywy<sup>40</sup>. Aby można było w ogóle mówić o tej zasadzie potrzebne są

---

*sporu...*, s. 140-143.

<sup>33</sup> Więcej na temat zasady kontradiktoryjności w procesie o nieważność małżeństwa zob. M. G r e s z a t a, *Problem kontradiktoryjności w kanonicznym postępowaniu o nieważność małżeństwa. Kościelne Prawo Procesowe*, w: *Materiały i studia*, t. III, red. A. Dziega, M. Wróbel, Lublin 2003, s. 239-258.

<sup>34</sup> H. M ą d r z a k, D. K r u p a, E. M a r s z a ł k o w s k a - K r z e ś, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1997, s. 51; A. L u d w i k o w s k a, *System prawa Stanów Zjednoczonych*, Toruń 1999, s. 249.

<sup>35</sup> M. F ą k a, *Normy ogólne kanonicznego procesu sądowego*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 23.

<sup>36</sup> Tamże, s. 23.

<sup>37</sup> L u d w i k o w s k a, *System prawa...*, s. 250.

<sup>38</sup> CIC c. 1526 § 1; por. CCEO c. 1207 § 1.

<sup>39</sup> L u d w i k o w s k a, *System prawa...*, s. 250-251. Zasadę kontradiktoryjności przeciwstawia się zasadzie inkwizycyjności. Pierwsza wyraża się w tym, że sędzia wydaje orzeczenie wyłącznie na podstawie dowodów, przeprowadzonych na żądanie stron, sam zaś nie bierze aktywnego udziału w gromadzeniu materiału dowodowego. Druga wyraża się w tym, że na sędziego nałożony jest obowiązek poszukiwania dowodów, mających służyć do ustalenia stanu faktycznego. Zarówno pierwsza jak i druga zasada nie nadają się do zastosowania w formie absolutnej, muszą być ze sobą łączone proporcjonalnie lub z przewagą elementów jednej albo drugiej.

<sup>40</sup> Jednak przy systemie inkwizycyjnym włożenie wyłącznie na sędziego ciężaru zbierania dowodów będzie albo fikcją, ponieważ sędzia nie znając stosunków między stronami zawsze

dwie tezy, które zostają zgłoszone do sędziego. Istotniejsza dla kontradiktoryjności jest teza druga, która powinna albo całkowicie wykluczać prawdziwość tezy pierwszej, albo przynajmniej częściowo. Może to mieć nawet postać roszczenia wzajemnego<sup>41</sup>. Jest to więc zasada postawienia tezy przeciwnej. Ta kontradycja powinna być obecna w umyśle sędziego w momencie przyjmowania skargi powodowej, a nawet jeszcze wcześniej, gdy sędzia podejmuje decyzję co do losów skargi, która właśnie wpłynęła do sądu. Potem, przy *litis contestatio*, zostaje ona przekształcona w kontrowersję, czyli decyzję (stwierdzenie) sędziego, określającą, w jakim zakresie i na jaki temat ma się toczyć spór<sup>42</sup>. W uwarunkowaniach kanonicznego procesu o nieważność małżeństwa kontradiktoryjność daje więc sędziemu pewną gwarancję obiektywności, zobowiązując stronę powodową – twierdzącą, że jej małżeństwo jest nieważne – do aktywnego prowadzenia procesu. Po stronie drugiej tezy, czyli twierdzenia Kościoła o ważności małżeństwa, staje w procesie jako aktywny uczestnik postępowania obrońca węzła małżeńskiego. Wydaje się, że właśnie ta struktura procesu o nieważność małżeństwa jest ściśle związana z instytucją *lis pendens* w tym postępowaniu, zaś obowiązek aktywności obu stron jest w pewnym sensie bezpośrednim skutkiem wprowadzenia *litispendencji*.

Na gruncie procesu o nieważność małżeństwa można więc wskazać dwa wymiary zasady kontradiktoryjności. Pierwszym z nich jest przeciwstawność tego, co twierdzi Kościół w normach prawa kanonicznego o domniemaniu ważności małżeństwa, temu, co twierdzą współmałżonkowie podważający lub powątpiewający w ważność swojego małżeństwa. Ten wymiar może istnieć jeszcze przed rozpoczęciem procesu, może nigdy nawet nie być przedstawiony do sędziowskiego rozpatrzenia. Jest to więc *litispendencja* faktyczna przy braku *litispendencji* formalnej. Drugim wymiarem jest przeciwstawność procesowych tez zgłoszonych i bronionych racjonalnie przez strony procesu.

---

zwraca się do nich o pomoc we wskazywaniu dowodów, albo też stanie się obowiązkiem, przerażającym możliwości sędziego. Ponadto przy tym systemie sędzia może się stać jakby uczestnikiem sporu, pomagającym jednej albo drugiej stronie i w ten sposób może zatracić obiektywność w wyrokowaniu. Taka ewentualność nie grozi, jeżeli przyjmujemy zasadę kontradiktoryjności, sędzia bowiem pozostaje obiektywnym obserwatorem „walki”, toczącej się między stronami i nie bierze w niej czynnego udziału. Jest to poważny argument na korzyść kontradiktoryjności. W. M i s z e w s k i, *Proces cywilny w zarysie*, cz. 1, Warszawa–Łódź 1946, s. 46.

<sup>41</sup> CIC c. 1494 § 1; por. CCEO c. 1156 § 1.

<sup>42</sup> Jest to opinia A. Dzięgi wygłoszona podczas wykładu z zasad procesowych w sądownictwie kościelnym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.



Ta przeciwstawność faktycznie wcale może nie występować<sup>43</sup>, ale od strony formalnej jest niezbędna dla struktury procesu. Chociażby teza powoda jawiła się niemal jako oczywista, na przykład z racji istniejącej przeszkody lub braku formy, to jednak domniemywa się, że wyrażona zgoda trwa, dopóki nie uzyska się dwoma zgodnymi orzeczeniami sądowymi formalnej pewności twierdzenia przeciwnego<sup>44</sup>.

#### 4. REALIZACJA ZASADY LITISPENDENCJI W POSZCZEGÓLNYCH ETAPACH POSTĘPOWANIA

Małżonkowie przed prawomocnym wyrokiem trybunału kościelnego potwierdzonym przez drugą instancję nie mogą sami decydować o swoim małżeństwie. Dopiero wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa i potwierdzony orzeczeniem instancji apelacyjnej kanonicznie pozwala małżonkom na oddzielne zamieszkanie, chyba że nastąpiło to już wcześniej wskutek separacji. Zanim to jednak nastąpi, małżonków obowiązuje w czasie trwania procesu zasada *lite pendente nihil innovetur* czyli, że nie należy dokonywać żadnych zmian<sup>45</sup> w przedmiocie sporu. Tym przedmiotem sporu, w przypadku kanonicznego procesu o nieważność małżeństwa, jest samo małżeństwo. Zatem małżonków w czasie trwania procesu obowiązuje zakaz zmiany cokolwiek w istniejącym wciąż, od strony formalnej, małżeństwie. Z jednej strony nie mogą się jeszcze zachowywać tak, jakby ich małżeństwo już nie istniało, ponieważ od strony formalnej ono ciągle istnieje, a o fakcie jego istnienia lub nieistnienia zadecyduje dopiero orzeczenie sędziowskie, z drugiej zaś, ci małżonkowie, oczekując na orzeczenie sędziego, nie mogą się też zachowywać tak, jakby ich małżeństwo ciągle i niezmiennie trwało, bo przecież sami nie tylko podają w wątpliwość jego ważność, ale wręcz postulują orzeczenie jego nieważności, a wraz z rozpoczętym procesem zaczyna obowiązywać zasada: „Podczas sporu nie należy dokonywać żadnych zmian w przedmiocie sporu”.

Oczywiście nie musi być tak, że obydwójce małżonkowie zgodnie proszą o orzeczenie nieważności małżeństwa, bowiem do zaistnienia procesu wystar-

---

<sup>43</sup> Dla przykładu – oboje współmałżonkowie zgodnie twierdzą, że ich małżeństwo jest nieważne, obrońca węgła także nie wskazuje na żadne racjonalne argumenty przeciwko orzeczeniu nieważności.

<sup>44</sup> CIC c. 1107; por. CCEO c. 827.

<sup>45</sup> CIC c. 1512 5°; por. CCEO c. 1194 5°.

czy, że zrobi to jedno z nich. Przez rozpoczęcie procesu sam powód wprowadza więc wątpliwość prawną co do ważności małżeństwa. Ta wątpliwość może się przerodzić w formalne wyrokowe stwierdzenie, że małżeństwo nie istnieje. Powstaje więc podstawowe pytanie, czy podczas trwania wątpliwości prawnej co do ważności małżeństwa, jakim jest trwanie procesu o nieważność małżeństwa, małżonkowie zachowują wszystkie kanoniczne prawa i obowiązki małżeńskie, czy też te prawa i obowiązki ulegają zawieszeniu.

Wydaje się, że wprowadzenie stanu zawisłości spornej w odniesieniu do małżeństwa można, w odniesieniu do skutków kanonicznych, porównać do skutków separacji podczas trwania węzła małżeńskiego. Prawodawca kościelny podkreśla, że małżonkowie mają obowiązek i prawo zachowania wspólnego życia małżeńskiego, chyba że usprawiedliwia ich zgodna z prawem przyczyna<sup>46</sup>. Wydaje się, że taka właśnie zgodna z prawem przyczyna pojawia się w konsekwencji toczącego się sporu<sup>47</sup> i powoduje zawieszenie obowiązku i prawa dochowania wspólnoty stołu, łoża i mieszkania, analogicznie jak w przypadku separacji<sup>48</sup>. Przy czym przez cały ten czas mamy do czynienia z trwającym związkiem małżeńskim.

Ustawodawca kościelny stwierdza, że podczas sporu nie należy dokonywać żadnych zmian. Zmiany te odnoszą się przede wszystkim do przedmiotu sporu. I dlatego, poszerzając nieco brzmienie tej zasady, należy stwierdzić, iż podczas sporu nie należy dokonywać żadnych zmian w przedmiocie sporu. Przedmiot sporu – *quid petatur*<sup>49</sup> oznacza to, czego się żąda w procesie od strony pozwanej<sup>50</sup>. O *quid petatur* w odniesieniu do procesu spornego, prawodawca mówi jeszcze w innym miejscu i bardzo dokładnie wyjaśnia, czym ono jest. Jest to dochodzenie uprawnień osób fizycznych, dochodzenie uprawnień osób prawnych, obrona uprawnień osób fizycznych, obrona uprawnień osób prawnych i stwierdzenie faktów prawnych<sup>51</sup>. W żadnym z tych zakresów nie wolno dokonywać zmian podczas trwania sporu od momentu

<sup>46</sup> CIC c. 1151; norma ta nie ma swojego odpowiednika w CCEO.

<sup>47</sup> CIC c. 1512 5°; por. CCEO c. 1194 5°.

<sup>48</sup> Szerzej na temat separacji zob. P. K a s p r z y k, *Institucja separacji małżeńskiej w świetle ustawy z dnia 21 maja 1999 roku*, Lublin–Sandomierz 1999; W. P o p i o ł e k, *Separacja w prawie prywatnym międzynarodowym*, w: *Valeat aequitas. Księga pamiątkowa ofiarowana Księdzu Profesorowi Remigiuszowi Sobańskiemu*, red. M. Pazdan, Katowice 2000, s. 351-361; M. G r e s z a t a, *Postępowanie kanoniczne w sprawach o separację*, „Prawo – Administracja – Kościół”, 4(8)(2001), s. 75-92.

<sup>49</sup> CIC c. 1504 1°; por. CCEO c. 1187 1°.

<sup>50</sup> CIC c. 1504 1°; por. CCEO c. 1187 1°.

<sup>51</sup> CIC c. 1400 § 1 1°; por. CCEO c. 1055 § 1 1°.

jego zawiśnięcia. Proces może się toczyć w każdym z tych zakresów i każdy z nich ma pozostać nienaruszony, gdy spór jest w stanie zawiśnięcia. Jeśli zasada *lite pendente nihil innovetur* ma się odnosić do *quid petatur*, które zostało ogólnie określone w Kodeksie z 1917 roku<sup>52</sup> i w Kodeksie z 1983 roku<sup>53</sup>, to pojawia się pytanie o bardziej szczegółowe i konkretne jego określenie w poszczególnych przypadkach. Pozwala to na jednoznaczną ochronę przed zmianą właśnie tego konkretnego zakresu przedmiotu sporu. Dokonuje się to dekretem *litis contestatio*<sup>54</sup>, w którym stawia się pytanie dotyczące zakresu sporu w odniesieniu do konkretnych ludzi, konkretnych miejsc, konkretnego czasu. Na to pytanie zostanie potem udzielona odpowiedź w wyroku<sup>55</sup>. Tak więc z *lis pendens* bezpośrednio wynika *litis contestatio*. Ten zakres podlega więc wszystkim skutkom zasady *lite pendente nihil innovetur*. W odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa zasada ta chroni nietykalność samego małżeństwa lub jego ważność jako taką, ale dotyczy tylko tych tytułów i tych osób, które są wskazane w ustalonej formule sporu.

Jeśli już zostanie określona formuła sporu, należy przystąpić do etapu dowodzenia<sup>56</sup>. Dowody mają być zbierane w kontekście określonej formuły wątpliwości, mają ją popierać. A ponieważ strona powodowa coś twierdzi, to powinna też udowodnić to, co twierdzi<sup>57</sup>. Stronie pozwanej zaś, tak jak stronie powodowej, prawo daje zawsze i w każdej chwili możliwość obrony<sup>58</sup>, dlatego też i strona pozwana musi mieć zapewnione prawo do przedstawiania środków dowodowych na poparcie swojego twierdzenia albo oba-

<sup>52</sup> CIC/17 c. 1552 § 2 1°.

<sup>53</sup> CIC c. 1400 § 1 1°.; por. CCEO c. 1055 § 1 1°.

<sup>54</sup> CIC c. 1513 § 1; por. CCEO c. 1195 § 1.

<sup>55</sup> Szerzej na temat instytucji *litis contestatio* zob. G. J a h r e, *Litis contestatio*, Köln 1960; A. D z i ę g a, *Udział stron procesowych w ustaleniu formuły sporu w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 3(1992), s. 55-69; t e n ż e, *Litis contestatio* a wyrok w procesie o nieważność małżeństwa, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 4(1994), s. 139-150; R. C o l a n t o n i o, *La litis contestatio*, w: *Il processo matrimoniale canonico*, A cura di P. A. Bonnet e C. Gullo, Città del Vaticano 1994, s. 491-538; M. G r e - s z a t a, *Istota litis contestatio w procesie kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych” 14(2004), z. 2, s. 137-159.

<sup>56</sup> Szerzej na temat struktury etapu dowodowego zob. Z. G r o c h o l e w s k i, *Struktura etapu dowodowego procesu*, w: *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Bronisławowi W. Zubertowi OFM z okazji 65 rocznicy urodzin*, red. A. Dębiński, E. Szczot, Lublin 2000, s. 355-378.

<sup>57</sup> CIC c. 1526 § 1; por. CCEO c. 1207 § 1.

<sup>58</sup> CIC c. 1643; por. CCEO c. 1324.

lenia roszczeń strony powodowej<sup>59</sup>. Ten etap jest dalszym skutkiem litispendencji. Składane oświadczenia stron<sup>60</sup>, przedkładane dokumenty<sup>61</sup>, zeznania świadków<sup>62</sup>, opinie biegłych<sup>63</sup>, wizje lokalne, oględziny sądowe<sup>64</sup> i domniemania<sup>65</sup> pozwalają zgromadzić informacje wyjaśniające przedmiot sporu. Poprzez to staje się on coraz bardziej jasny, coraz bliższe staje się rozwiązanie kwestii spornej, czyli zakończenie litispendencji. To spokojne przedstawianie argumentów jest umożliwiające przez stan *lis pendens*.

Po instrukcji i dyskusji sprawy następuje procedura wyrokowania w sprawie o nieważność małżeństwa. Jest to już końcowy skutek *lis pendens*, zmierzający ku definitywnemu odwieszeniu sporu<sup>66</sup>. Apelacja jest właściwie już pośrednim skutkiem *lis pendens*, wpływającym bezpośrednio z wyroku<sup>67</sup>. Wyrok wieńczy cały proces i kończy rzeczywistość sporu wiszącego. Jeśli apelacja nie zostaje zgłoszona, to wyrok kończy litispendencję, chociaż zasadniczo tylko od strony formalnej, od strony materialnej skutki *lis pendens* mogą bowiem trwać jeszcze bardzo długo. Strony jeszcze po zakończeniu procesu mogą analizować decyzję sędziowską i wcale nie muszą od razu jej zaakceptować; może to nawet nigdy nie nastąpić. A w odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa Kodeks daje stronom dodatkowe możliwości występowania przeciw wyrokowi<sup>68</sup>, gdyż sprawy te nigdy nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej. Oznacza to, że litispendencja w sensie formalnym nigdy nie ustaje, chociaż gdy apelacja nie jest wniesiona w terminie, następuje zawieszenie litispendencji. W przypadku nowego wniesienia tej samej sprawy w przyszłości, oznacza to wznowienie skuteczności poprzedniej litispendencji. Chociażby więc sprawa o nieważność małżeństwa była prowadzona nawet w kilku instancjach, jest to ciągle ta sama instytucja *lis pendens*.

Instytucja zatwierdzania wyroku pierwszej instancji dekretem instancji wyższej jest według Sobańskiego argumentem, iż proces o orzeczenie nie-

---

<sup>59</sup> D z i ę g a, *Strony sporu...*, s. 178. Naturalnie to wszystko odbywa się pod kontrolą sędziego; por. CIC c. 1593 § 1; por. CCEO c. 1273 § 1.

<sup>60</sup> CIC c. 1530-1538.

<sup>61</sup> CIC c. 1539-1546.

<sup>62</sup> CIC c. 1547-1573.

<sup>63</sup> CIC c. 1574-1581.

<sup>64</sup> CIC c. 1582-1583.

<sup>65</sup> CIC c. 1584-1586.

<sup>66</sup> CIC c. 1611; por. CCEO c. 1294.

<sup>67</sup> CIC c. 1628; por. CCEO c. 1309.

<sup>68</sup> CIC c. 1643; por. CCEO c. 1324.

ważności małżeństwa nie jest procesem spornym. Uważa on taką decyzję prawodawcy za dowód, iż dekret drugiej instancji relatywizuje wyrok pierwszej instancji, skoro sprawy, w których w dwóch instancjach orzeczono nieważność małżeństwa, ostatecznie kończą się nie wyrokiem lecz dekretem<sup>69</sup>. Twierdzenie to nie wydaje się przekonujące, gdyż dekret drugiej instancji w rzeczywistości nie relatywizuje wyroku pierwszej instancji, on go raczej wzmacnia. Przesłanie akt do drugiej instancji<sup>70</sup> jest realizacją obowiązku rozpatrzenia tej samej sprawy przez inny zespół sędziów. Skoro natomiast w drugiej instancji nie jest prowadzony proces, nie można też wydać wyroku, lecz właśnie dekret<sup>71</sup>. Jest to jednocześnie konsekwentne podtrzymanie przez prawodawcę wymogu apelacji w tych sprawach. W apelacji bowiem, czyli ponownym sędziowskim rozpatrzeniu już osądzonej sprawy, występują te same strony i ten sam przedmiot sporu. Jest to więc prośba o drugie sędziowskie rozpatrzenie i orzeczenie tej samej sprawy<sup>72</sup>. Dlatego w odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa, w przypadku przesłania akt do drugiej instancji do zatwierdzenia, być może słuszniejsze jest mówienie o apelacji z urzędu<sup>73</sup>. Dekret drugiej instancji, zatwierdzający wydany wyrok o nieważności małżeństwa, ma dwie płaszczyzny. Pierwsza odnosi się do oceny sposobu postępowania w pierwszej instancji. Jeżeli proces był przeprowadzony prawidłowo, ocenia się z kolei sposób podejmowania decyzji, a więc drogę myślową sędziego pierwszej instancji, co skutkuje decyzją ściśle sędziowską, czy wyrok zatwierdzić, czy też nie zatwierdzać. Biorąc pod uwagę te dwie płaszczyzny, zrozumiałe okazuje się, dlaczego rozstrzygnięcie wydawane przez drugą instancję sądową musi być nazwane dekretem, a jednocześnie dlaczego ma ono strukturę wyroku. Jest to formalnie decyzja

<sup>69</sup> R. S o b a ń s k i, *Udział adwokata w procesie o nieważność małżeństwa*, „Ius Matrimoniale” 6-7(1996), s. 128.

<sup>70</sup> CIC c. 1682 § 1; por. CCEO c. 1368 § 1.

<sup>71</sup> Szerzej na temat dekretu zatwierdzającego wyrok pierwszej instancji zob.: S. C i e - s i e l s k i, *Skrócone postępowanie apelacyjne w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa*, „Prawo Kanoniczne” 31(1988), nr 1-2 s. 131-135; G. E r l e b a c h, *Dekret zatwierdzający (kan. 1682 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa rotalnego*, w: *Divina et Humana. Księga jubileuszowa w 65 rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001, s. 414-433.

<sup>72</sup> Por. F. B ą c z k o w i c z, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. III, Opole 1958, s. 141; T. P a w l u k, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, s. 298-299.

<sup>73</sup> CIC c. 1682 § 1; por. CCEO c. 1368 § 1; CIC c. 1682 § 2; por. CCEO c. 1368 § 2.

sądowa, ale materialnie zawiera w sobie decyzję ściśle sędziowską, w wymiarze prawnym równą wyrokowi<sup>74</sup>.

## 5. PODSUMOWANIE

Formalno-prawne skutki *lis pendens* trwają w procesie o nieważność małżeństwa od momentu notyfikacji stronom dekretu cytacyjnego, aż do momentu wydania przez drugą instancję dekretu zatwierdzającego wyrok pierwszej instancji lub drugiego wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa. Jeśli któraś ze stron składa kolejną apelację, formalno-prawne skutki *lis pendens* trwają aż do wydania ostatecznego wyroku przez Rotę Rzymską. Można zatem stwierdzić, że *lis pendens* trwa od chwili przyjęcia przez sędziego skargi powodowej aż do wygaśnięcia prawa do apelacji<sup>75</sup>.

### LITISPENDENCE AND ITS RESULTS IN THE CANONICAL TRIAL FOR THE INVALIDITY OF MARRIAGE

#### S u m m a r y

The formal-legal results of *lis pendens* remain in the trial for the invalidity of marriage from the moment of notification to the parties of the citational decree until the moment of the issuing of the decree by the second instance. The second decree declares the invalidity of marriage. If any of the parties files another appeal, the formal-legal results of *lis pendens* remain until the final sentence of the Roman Rota. One may therefore state that *lis pendens* is valid from the moment the petitioner brought his charge until the expiry of the right to appeal. The principle that during the trial no changes can be made with regard to the subject of litigation is carried out at each stage of the trial for invalidity of marriage by all the participants of litigation.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** proces o nieważność małżeństwa, litispendencja, kontradiktoryjność.

**Key words:** trial for invalidity of marriage, litispendence, contradictoriness.

---

<sup>74</sup> D z i ę g a, *Strony sporu...*, s. 83-88.

<sup>75</sup> CIC c. 1629; por. CCEO c. 1310.